8 STYCZNIA 1847 r.
PIĄTEK.

WARSZAWSKA

№ 8.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Rządy gubernjalne ogłosiły rozporządzenie następującej treści: „Ponieważ komisja rządowa przychodów i skarbu z rozpoznawania spraw leśno-defraudacyjnych o nieprawne polowanie w lasach rządowych uformowanych, powzięła wiadomość, że do polowań z rozkazów komisji rządowéj dopełnianych, urzędnicy i oficjaliści leśni używają osób, prawa polowania w lasach rządowych niemających, a nawet pod tym pozorem samowolnie dozwalają obcym osobom i w innych chwilach polować, co sprzeciwia się instrukcji dla korpusu leśnego w r. 1822 wydanéj, która w art. 143 przepisuje, że myślistwo w lasach rządowych albo przez urzędników i oficjalistów leśnych na korzyść skarbu, albo przez osoby szczególniéj do tego przez komisję rządową upoważnione, albo co się tyczé małego polowania w polach przez dzierżawiących, albo téż gdzie toż polowanie administrowane będzie, przez właściwych urzędników i oficjalistów leśnych odbywane być może, przypuszczenie zaś osób obcych do podobnego polowania, obok naruszenia istniejących przepisów sprawia ten skutek, że zwierzyna w lasach skarbowych tępiona i na zysk ubijających obracana bywa, przez co skarb królestwa na znaczne szkody w zwierzostanie jest narażony;— rząd gubernjalny przeto poleca jak najmocniéj nadleśniczym, na których w instrukcji powyższéj szczególniéj włożony został obowiązek pilnowania, aby polowanie w lasach rządowych i na polach do okręgu leśnictwa należących, za wiedzą ich wykonywane było, tudzież poleca wszystkim innym urzędnikom i oficjalistom leśnym najściślejsze przestrzeganie, iżby do polowań z rozkazu komisji rządowéj dopełnianych, osoby nie mające prawa polowania w lasach rządowych używane nie były. W razie bowiem dostrzeżonych podobnych nadużyć, komisja rządowa surowo, a nawet oddaleniem ze służby winnych karać postanowiła, zaś osoby polujące podług przepisów o defraudacjach i przekroczeniach leśnych z roku 1839 karane będą.“

W miesiącu grudniu r. z. ukarano w wydziale policyjno-sądowym biura policji miasta Warszawy za rozmaite przewinienia policyjne jak następuje: handlujących za posiadanie fałszywych miar aresztem 4; za uszczuplenie na wadze chleba i bułek piekarzy pieniężnie 3; — za sprzedaż mięsa drożéj nad taksę i nieprzyzwoite obchodzenie się, rzeźników pieniężnie 4, aresztem 1, cieleśnie terminator rzeźniczy 1;— za niemeldowanie właścicieli domów, rządzców i lokatorów pieniężnie 7, aresztem 3; — za niepalenie latarń szynkarzy pieniężnie 2; — za niezachowanie przepisów o czystości w domach właścicieli pieniężnie 2; — za przewinienie policyjne dotyczące zdrowia, wendliniarzy pieniężnie 2; — za wysłanie dorożki bez numeru właściciel pieniężnie 1, powożących dorożkami za rozmaite przewinienia cieleśnie 6.

Wiadomości miejscowe.

Dnia wczorajszego przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 238, wyjechało 154.

Wiara Enakiew, córka ś. p. kapitana artylerji, w 19-tym roku życia, w dniu 6 b. m. zmarła.

Anna z Linkenów Królikowska, żona Ksawerego Królikowskiego, b. radnego magistratu miasta Warszawy, lat 54 licząca, zeszła z tego świata w dniu 6 b. m. i r. Eksportacja zwłok jéj odbędzie się jutro o godz. 3éj z południa z domu nr. 467*a* przy rogu ulic Bielańskiéj i Senatorskiéj, na cmentarz Powązkowski.

Franciszek Skwarski, lat 40 liczący, rozstał się z tym światem.

Wiadomość o osobach zmarłych w upłynionym miesiącu grudniu r. z. *w parafji Sgo Krzyża*: Frydrych Bogumił lat 80, emeryt; Nendzyński Aleksy lat 47, profesor; Nikiel Adam lat 49, obywatel; Przybyłowski Kajetan lat 58, urzędnik; Sikorski Aleksander lat 47, kom. adm.; Daniecki Sylwester lat 44, restaurator; Demby Jan lat 62, obyw; Wydrychiewicz Jan lat 56, b. litograf; Jachowicz Antoni lat 46, zegarmistrz; Faszczewski Walenty lat 42, dozorca policyjny; Szeregowski Jan 44 lat, handlarz; Załęski Antoni lat 60, rzeźnik; Korkowski Jakób lat 40, szyr.-karz; osób przy mężach i familji zostających 14, służący 1, wyrob. 3, dzieci obojéj płci 64.— *W parafji Wolskiéj*: Zajączkowski Jan lat 40, organista; wyrobnik 1, dzieci obojéj płci 7.— *W parafji Pragskiéj*: dzieci obojéj płci 9.

W bieżącym miesiącu złożyli na pogorzelców miasta Lubartowa: urzędnicy Najwyższéj izby obrachunkowéj rs. 25 kop. 22½; zgromadzenie mosiężników i bronzowników rs. 4 k. 40; zgromadzenie bednarzy rs. 4 k. 1½; — podobne składki złożyli w kancelarji kom. pol. wyk. cyrkułu 11 pp: J. R. rs. 2, M. Ł. k. 25, Wojciech k. 15, A. B. k. 50, A. R. k. 25, S. Ra. k. 30, Gerlach rs. 1 k. 50, Dano k. 50, K. Dejnert k. 15, Fritsch k. 75, St. Kamiński k. 75, Jaworski rs. 1, Szysler k. 30, F. P. rs. 1 k. 50, R. S. rs. 1, S. Zej. k. 50, Puch k. 15, R. et H. rs. 1, J. Szmorawska k. 15, J. S. k. 15, K. M. k. 7½, Gerrum k. 75, K. Jagielski rs. 1, A. S. rs. 1, E. K. rs. 1, F. S. k. 30, F. B. k. 30, G. L. k. 30, H. U. k. 30, J. M. k. 30, bezimiennie k. 5, S. hr. P. rs. 2, M. B. k. 30, L. B. k. 15, L. B. k. 10, M. B. k. 5, T. G. k. 5, J. R. k. 15, C. U. k. 15, J. O. S. k. 15, Herstopski k. 30, F. K. k. 15, B. B. k. 30, J. S. J. rs. 1, A. O. k. 10, Karczewski k. 30, Hausztejn k. 30, J. Fijałkowski k. 75, Fischeder k. 75, Strohmejer kop. 15, Masson kop. 30.

Józef Bystry, patron przy trybunale cywilnym gubernji Warszawskiéj, mieszka przy ulicy Sto-Jerskiéj pod nr. 1790, w domu zwanym Stary Teatr.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bielski Mateusz ob. z Zagasza nr. 603, Brandt Karol kup. z Prus nr. 584, Ciemniewski And. obyw. z Rzechowa nr. 500, Czarnowski Józef ob. z Kroczewia nr. 656, Dobrski Hipolit ob. z Wyszogroda nr. 584, Downarowicz Władysław obyw. z Jedwabna nr. 613, Doliwa Adolf obyw. z Kalisza nr. 476, Dąbkowski Jan ob. z Janków nr. 1324, Esser Hen. ob. z Prus nr. 603, Gąsiewski Ign. ob. z Siedlec nr. 585, Hauszyld Krzysztof ob. z Kozłowa nr. 95, Humnicki Ignacy ob. z Radomia nr. 1314, Kurtz Adolf obyw. z Drezna nr. 471, Konarzewski Wojciech obyw. z Boglewic nr. 500, Kobylański Karol obyw. z Siodła nr. 1254, Kosecki Stanis. referen. stanu z Lubelskiego nr. 1347, Mieszkowski Wincenty ob. z Poddębia nr. 584, Marski Juljan obyw. z Poznania nr. 556, Olszewski Stanisław obyw. z Rzechowa nr. 500, Osterloff Karol obyw. z Międzyrzeca nr. 1303, Pille August kupiec z Gdańska nr. 634, Przyłuski Stanisław ob. z Bielic nr. 556, Raciborski Stanisław ob. z Siedlec nr. 585, Szmidkowski Adam ob. z Mławy nr. 603, Szerszeński Boles. ob. Wiskitna nr. 584 Szmidecki Józef ob. z Olszan nr. 617, Sołtyk Henryk hr. z Radomia nr. 414, Wołowski Walenty ob. z Jaktorowa nr. 603, Wegner Ryszard kupiec z Gdańska nr. 584, Zakrzewski Franciszek ob. z Żebrów nr. 500.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Chmielecki Józef ob. z nru 500 do Modzel, Dobrowolski Juljan obyw. z nru 1260 do Garwolina, Dzierzbicki Edm. ob. z nru 476 do Wolewic, Florkowski Józef ob. z nru 603 do Drwalewa, Fiszer Konstanty ob. z nru 482 do Domaniewic, Grąbczewski Feliks ob. z nru 500 do Modzel, Grabowski Ludwik hrabia z nru 413 do Pepówka, Grabowski Gustaw ob. z nru 1341 do Drzykowa, Izdebski Jan ob. z nru 500 do Niezabitowa, Kawriani Filip hrabia z nru 613 do Petersburga, Komaniewski Franciszek lekarz z nru 603 do Łukowa, Krzywicki Bonifacy ob. z nru 495 do Płocka, Lubowidzki Wład. ob. z nru 603 do Widzewa, Mierzejewski Ant. ob. z nru 523 do Rząśnika, Popiel Paweł obyw. z nru 634 do Krakowa, Piotrowski Jakób obyw. z nru 2239 do Barchowa, Resler Karol ob. z nru 584 do Pacyny, Radzicki Eustachy ob. z nru 500 do Unkowa, Raszewski Maurycy ob. z nru 2472 do Goliny, Read Mikołaj jen. z nru 1254 do Kjowa, Staszewski Feliks ob. z nru 725 do Mniszewa, Tatarowski Jan ob.

z nru 1568 do Moskwy, Wereszczyński Jakób obyw. z nru 500 do Jasionny, Zabłocki Ant. obyw. z nru 590 do Charłupia, Zaremba Józef ob. znru 584 do Wielunia, Zachert Ludwik ob. z nru 1294 do Piotrkowa.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

W dniu 30 z. m. i r., staroz. Chajm Porchliński, lat 24 liczący, mieszkaniec miasta Parysowa, w powiecie Łukowskim, zdejmując wraz z swym ojcem kawał drzewa z wozu, gdy pośliznął się padł na ziemię, a uderzywszy drzewem w głowę na miejscu życia dokonał.

W d. 3 b. m., na gruncie wsi Kąty Grodziskie, w pow. Warszawskim, znaleziono zwłoki człowieka zmarzniętego, lat około 55 liczącego, znazwiska i pochodzenia niewiadomy.

W następujących miejscach w królestwie były pożary w skutku których spaliły się:

W gminie Sereje, pow. Sejneńskim, dom mieszkalny asekurowany rs. 60.— We wsi Żochy, pow. Siedleckim, dom mieszkalny drewniany, w dyrekcji nie ubezpieczony którego właściciel w skutku tego pożaru w sprzętach domowych i gospodarskich, jakotéż w pieniądzach poniósł straty około 4500 rs.; przyczyna pożaru dotąd wyśledzoną nie została.— We wsi Mokrzyskach, pow. Marjampolskim, karczma drewniana asekurowana rs. 30; przyczyna pożaru niewiadoma.— We wsi i gminie Czyste, pow. Warszawskim, stodoła włościańska] w któréj się znajdowało kilka kóp zboża i parę fur siana. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Rozmaitości.

Kobiety i mieszkania — mają wielkie podobieństwo do siebie; mianowicie serca kobiece, które już dokładnie z miłością się obeznały, podobne są zupełnie do umeblowanych pokojów, i przez to samo drożéj się wynajmują, niż niedoświadczone jeszcze serca kobiece, będące do przyjemnego mieszkania podobne, w którem najmujący, podług upodobania urządzić się może.— Młode serce dziewczęce równa się owéj skromnéj izbedce, w któréj wszystkie cztéry ściany, białością niewinności, do swego doczasowego posiadacza się uśmiéchają; jednakże ten biały kolor nie trwa długo wkrótce powleka on się lekkoróżowym tynkiem miłości, ale tynk ten zmienia się niebawem w miłą zieloność nadziei, w barwę najtrwalszą z wszystkich barw; gdyż żółtość zazdrości, razi zbyt jaskrawo, a łagodna niebieska barwa stałości— wcześnie płowieje.— Serca kobiéce i mieszkania, mają to jeszcze wspólne, iż często dla *widoku* zbyt drogo są cenione, i przez to samo długo pustką stoją, albo, zdając się już pewnie być zajętemi, nagle wypowiadane bywają.— Niektóre zaś serca kobiece mają, jak zwykle większa część mieszkań, pokoik z osobnym wchodem do odnajęcia, jeźli główny mieszkaniec, małżonek, w opłacaniu należnego czynszu jest opieszałym.

S C H A D Z K A.

(Dalszy ciąg.)

„I sądzisz pan, iż on ową tabakierę odda pułkownikowi?“ zapytała Amalja z powątpiewaniem.

„Jeżeli ma rozum, tedy uczyni to, jeźli nie to będzie wisiał“— odpowiedział Wild obojętnie!“ Znajdzie się w takim razie uczciwy człowiek, który przed sądem zaprzysięże, iż Robin Troter chciał mu sprzedać tabakierę, należącą, jak on po herbie poznał, pułkownikowi Richards. A gdy go uwiężą, wystąpi dwóch innych świadków, iż widzieli jak Robin przy Blackfriarsbridge pułkownikowi Richards z kieszeni cóś wyciągnął i umknął. Nie potrzeba téż więcéj, aby go o szubienicę przyprawić“ chociażby się nie przyznał.“

„A jeźli on towarzyszów pana przed sądem wyda?“

„Nie uczyni tego ponieważ nie wié, iżto my tę psotę mu wypłatali; a gdyby nawet i uczynił, przecieżby mu nie wierzono. — Czyś pani nie słyszała, iż dozorcy magazynów niekiedy kilku szczurów cierpliwie u siebie znoszą, ponieważ wiadomo, iż one dom od obcych szczurów chronią? — Również jak i o tém wiesz pani zapewne, że w Konstantynopolu psy lubo za nieczyste zwierzęta uważane, przecież niejakich względów doznają, a to właśnie dla tego, aby innych obcych psów do swego okręgu nie wpuszczały?“

Podczas gdy Wild tak spokojnie to mówił, jakby to jego samego bynajmniéj nie obchodziło, nie mogła się Amalja napatrzéć temu nieodgadniętemu człowiekowi, októrym tysiączne pogłoski po całym Londynie krążyły, októrym każdy twierdził, iż go zna, chociaż każdy inaczéj go opisywał, a jeszcze różniéj osądzał. Podług niektórych byłto człowiek z najniższéj warstwy pospólstwa, prostak w znalezieniu się i w mowie. Drudzy przedstawiali go jako ugrzecznionego, ceremonjalnego *gentleman'a*, używającego najpowabniejszych manjer i najdoborniejszych wyra-

zów. Jeszcze inni zadawali mylność obudwom poprzednim opisom. Wedle ich zdania, byłto, wcale zwyczajny mieszczanin, nie odróżniający się ani strojem, ani mową ani znalezieniem się od reszty swoich kolegów. — Z takąż samą sprzecznością sądzono téż i o jego działalności. Większa część miała go za niezwykle śmiałego i chytrego oszusta, który rzemiosło swoje nibyto jak monopol prowadzi, i dopóty od rządu w tém był cierpianym, aż póki nie okaże się rzeczą potrzebną, aby go powieszono. Mała zaś garstka filantropów upatrywała w nim człowieka, który bądźto z instyktu, bądź z urojenia, podjął się zadania ścigać niemiłosiernie wszystkich złodziejów, aby ich zwolna jednego za drugim na szubienicę przywieść, i który jedynie dla dopięcia tego zamiaru, na jakiś czas z nimi się brata. Na to jednak wszyscy zarówno się zgadzali, iż Jonatan Wild zna wszystkich oszustów stolicy, że już kilku wydał w ręce sprawiedliwości, i że ile razy który z nich, współuczestnikiem swoim go być wymieni, i przed sąd powoła, nigdy niczego dowieść mu nie zdołano. W takim razie tłumaczył się Wild zawsze z największą spokojnością, nieposzlakowani świadkowie poświadczyli jego niewinność i zaprzysięgli jego *alibi*, przez co był zawsze za niewinnego uznanym.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Doniesienia.

Naczelnik zakładów górniczych okręgu wschodniego.—W d 14 (26) stycznia 1847 r. o godzinie 11éj z rana, odbywać się będzie w biurze i przed naczelnikiem powiatu w Kielcach publiczna in minus głośna licytacja, któréj warunki każdego czasu w témże biurze albo u naczelnika zakładów górniczych w Suchedniowie przejrzane być mogą, na dowóz z zakładu Białogon do twierdz w królestwie Polskiém poddonów żelaznych, uskutecznić się mający w czasie od 1 lutego 1847 r. do końca mca kwietnia 1848 roku, a w szczególności mniéj więcéj: *a*) do arsenału zachodniego okręgu w Nowo-georgiewsku cent. 600 od ceny za jeden sto-funtowy centnar po kop. 45 (czterdzieści pięć) za całą odległość mil 28; *b*) do twierdzy Zamość cent. 180 od ceny za każdy sto-funtowy centnar po kop. 64 (sześćdziesiąt cztery) za całą odległość mil 35; *c*) do arsenału w Warszawie cent. 680 po kop. 33 (trzydzieści trzy) za całą odległość mil 24; *d*) do twierdzy w Iwangorodzie cent. 260 po kop. 33 (trzydzieści trzy) za całą odległość mil 20. — Vadia po rs. 69 kop. 50, gotowizną albo listami zastawnemi towarzystwa kredytowego ziemskiego z właściwemi kuponami do licytacji téj oznaczone, składane być mogą w którejkolwiek kasie skarbowéj, byleby ze złożenia tychże konkurenci przy licytacji legalny przedstawili dowód. Vadium jednak od utrzymanego na licytacji, gdyby nie było w kasie górniczéj oddziału Białogon złożone, będzie natychmiast jego kosztem do tejże kasy przelane, w któréj i kaucja przy spisaniu kontraktu ukompletowaną być ma; dla tego: aby takowa jeżeli warunki spełnione zostaną po wyjściu kontraktu mogła być bezzwłocznie przedsiębiorcy zwrócona, a w razie niedotrzymania, aby była w pogotowiu do dyspozycji władzy górniczéj. Włościanie i mieszczanie dóbr rządowych gromadnie o ten dowóz ubiegać się chcący, będą do licytacji przypuszczeni bez vadium, za okazaniem świadectw przez właściwe władze policyjne wydanych, w formie przepisami wskazanéj. — Suchedniów dnia 10 (22) grudnia 1846 r.— *Trzetrzewiński.* — Sekretarz okręgowy, *Nowakowski.*

Biuro Warszawskiego Ober - Policmajstra. — Podaje do powszechnéj wiadomości, że przez licytację więcéj dającemu na dniu 2 (14) b. m. i r. o godzinie 10éj z rana w ratuszu, gdzie biuro policji, odbyć się mianą, sprzedanym zostanie razem lub częściowo, zapisany przez wydział kontroli służących papier, oraz wyszłe z użycia lat dawnych akta, kilkadziesiąt centnarów wynoszące. Wzywa przeto chęć kupna mających, iżby w miejscu i czasie wyż oznaczonym stawić się zechcieli.

DOMINA i KOSTIUMY są do wynajęcia w magazynie strojów damskich pod nr. 257 przy ulicy Freta wprost ulicy Sto-Jerskiéj.

Dnia 7 b. m. i r. między godziną 2gą idąca osoba z oficyny domu Stejnkelera ulicą Nowo-Senatorską, placem około Ratusza, Bielańską, Długą, Przejazd do pałacu Mostowskich, zgubiła ZEGAREK srebrny celinder z obwódką złotą, kluczykiem bregietowskim złotym i takimże łańcuszkiem krótkim. Łaskawy i sumienny znalazca raczy go oddać pod nr. 2379 przy ulicy Nowolipki na dole od frontu za nagrodą rs. 6 jeżeli tego wymagać będzie. Nadmienia się, że zegarek ten jest znany wielu osobom a przetrzymujący do odpowiedzialności pociągniętym będzie.

KSIĄŻECZKI legitymacyjne Sniegockiéj Jadwigi, Gołąbek Anny i Głowackiéj Anieli zaginęły Łaskawy znalazca raczy takowe złożyć w biurze policji.

TEATR WIELKI. Jutro, *Gość z tamtego świata. Djabełek kulawy.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, Dla słabości JP. Komorowskiego zamiast *Arcydzieła* będą *Dzieci żołnierskie. Jedna chwila.*

Dziś z rana zimna stop. 6, wczoraj w poł. zimna stop. 6

Wysokość wody na Wiśle stop 4 cali 7.



Pociągi drogi żelaznéj odchodzą codziennie Z Warszawy do Częstochowy i z Częstochowy do Warszawy o godzinie 9éj rano; z Warszawy do Łowicza o godzinie 10éj rano; z Łowicza do Warszawy o godzinie 2 3/4 po południu.